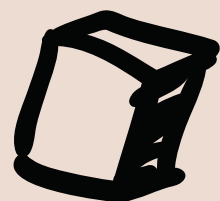


# Jak napisać mowę końcową?

Poradnik przygotowany przez

**Wydział ds. Edukacji Prawnej**







Mieliście kiedyś okazje być świadkami rozprawy?

Jeśli nie, to na pewno oglądaliście jakiś film albo serial, gdzie można było zobaczyć jak wygląda proces! Oglądając na pewno zwróciliście uwagę na długie i porywające mowy końcowe, które powodowały wzruszenie czy negatywne emocje i decydowały o wyroku. Rzeczywiście, w Stanach Zjednoczonych czasami może tak być - kiedy o sprawie decyduje ława przysięgłych składająca się ze zwykłych obywateli - to dobra mowa końcowa może wpłynąć na ich opinie. To dość logiczne, że dobrze dobrane słowa w połączeniu z mimiką i intonacją łatwiej wpłyną na ich emocje, niż sucho powiedziany tekst, w który nie wierzy nawet osoba wygłaszająca mowę.





W Polsce jednak wygląda to trochę inaczej. U nas mowa końcowa jest pewnego rodzaju podsumowaniem tego, co ustalono na korzyść lub niekorzyść danej strony w wyniku postępowania dowodowego, ale również wyciągnięciem pewnych wniosków, ukazaniem meritum sprawy.

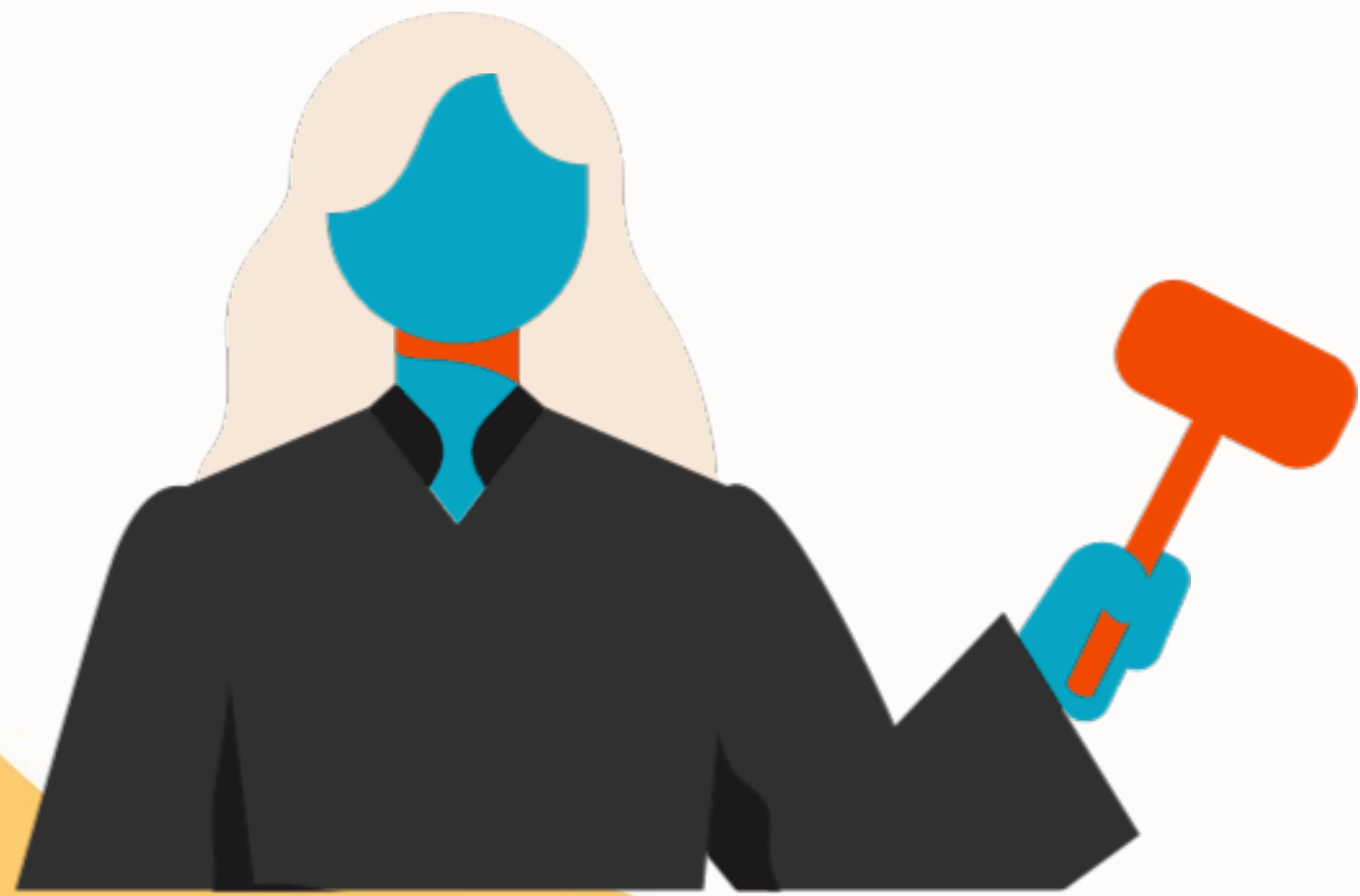
Mówiąc kolokwialnie mowa końcowa to zreasumowanie tego, co przekazaliśmy wcześniej. Dzięki niej mamy możliwość pokazać sędziemu nasz tok myślenia i argumenty, które być może zostaną uwzględnione przy ogłaszaniu wyroku.





Sędzia kieruje się literą prawa przy orzekaniu, jednak są czynniki łagodzące i obciążające, są różne rodzaje kar za ten sam czyn w zależności od wielu warunków.

Na przykład – za potrącenie pieszego można zostać ukaranym, jednak jeśli okaże się, że kierowca był pod wpływem alkoholu, to kara może być znacznie surowsza.



# CO MÓWI PRAWO O TYM?

Art. 406. Kodeksu postępowania karnego

§ 1. Po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący udziela głosu stronom, ich przedstawicielom oraz przedstawicielowi społecznemu. Głos zabierają w następującej kolejności: oskarżyciel publiczny, oskarżyciel posiłkowy, oskarżyciel prywatny, przedstawiciel społeczny, obrońca oskarżonego i oskarżony. Przedstawiciele procesowi stron zabierają głos przed stronami.

§ 2. Jeżeli oskarżyciel ponownie zabiera głos, należy również udzielić głosu obrońcy i oskarżonemu.



# JAK NAPISAĆ MOWĘ KOŃCOWĄ ?

Profesjoniści, których wymienia Kodeks postępowania karnego, doskonale wiedzą jak to zrobić. Ale czy tylko oni mogą pisać mowy końcowe?

Otóż nie ! Każdy może spróbować ją stworzyć, nawet dla wprawy (w przypadku, gdybyście zechcieli zostać w przyszłości prawnikami), czy po prostu dla zabawy (jeśli na przykład dobrze się bawiliście oglądając seriale, filmy lub programy o tematyce prawniczej).



**Możemy umówić się, że podzielimy mowę na 3 części, tak jak podczas pisania rozprawki w szkole: wstęp, rozwinięcie i zakończenie.**

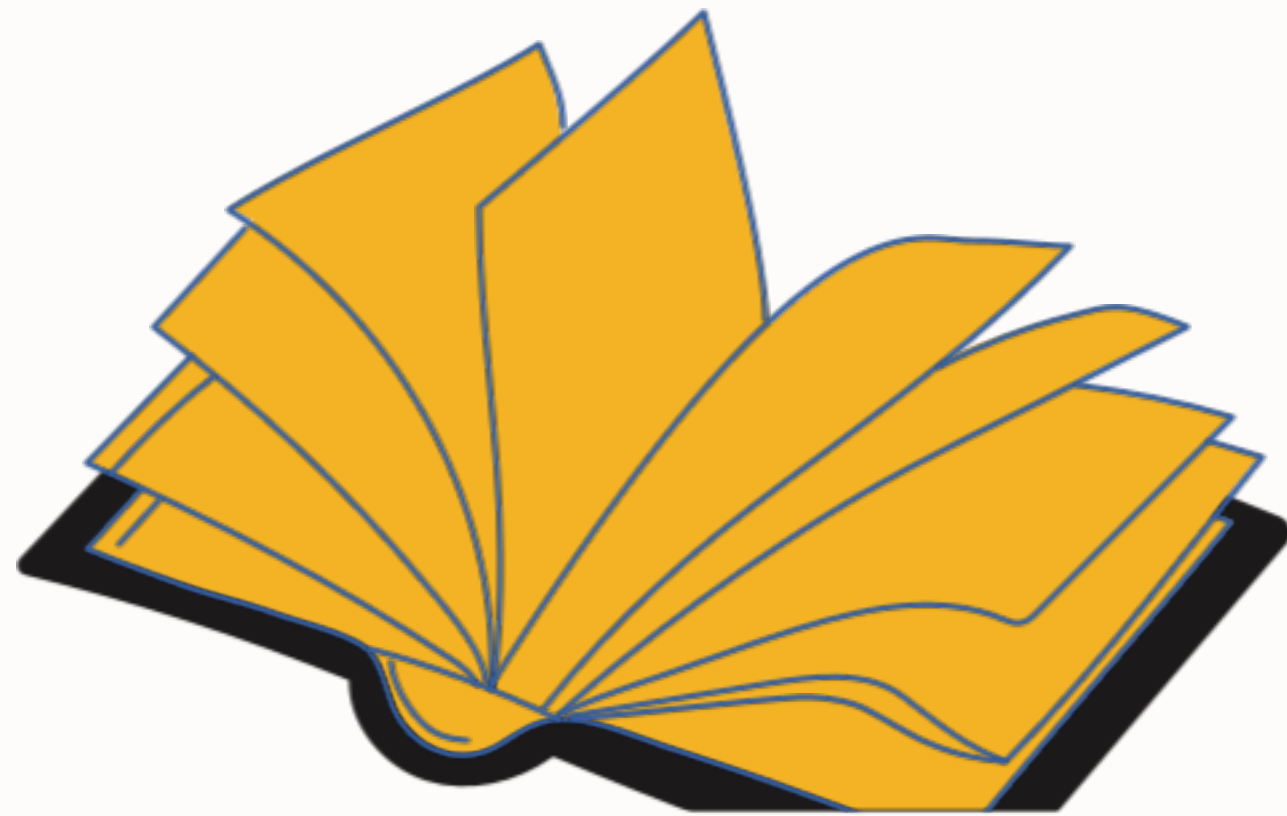


# PRZYGOTOWANIE

Do mowy końcowej osoby ją wygłaszające przygotowują się przed rozprawą. Podstawą jest dokładne zapoznanie się ze sprawą, szczególnie z perspektywy prawnej.

Możemy wstępnie napisać naszą mowę, jeśli wiemy w jaki sposób będziemy prowadzić naszą narrację.

Warto jednak pamiętać, że podczas rozprawy mogą pojawić się nowe fakty, również takie które nie będą nam sprzyjać.





# ZACZYNAMY!

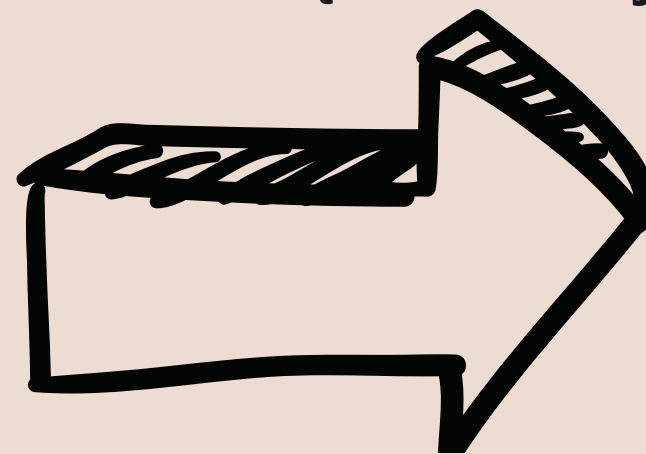
Początek: Używamy zwrotu „Wysoki Sądzie”, bo to do sędziego kierujemy nasze słowa.

Następnie warto przedstawić swoją opinię:  
„Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozostawia żadnych wątpliwości...”, albo :

“Po zeznaniu świadka X i biegłego sądowego z zakresu psychiatrii trudno się nie zgodzić ze stwierdzeniem, że bez wątpienia oskarżona jest winna zarzucanemu jej czynowi oraz popełniła go z pełną świadomością swoich działań i konsekwencji...”

Warto w takim stwierdzeniu powołać się na dowody czy opinie biegłych – na rzeczy, które są trudne do podważenia i świadczą o danej istocie sprawy.

**START!**





WARTO TEŻ POWTÓRZYĆ OKOLICZNOŚCI CZYNU NP.

„4 LIPCA 2022 R. PANI JULIA KOWALSKA OPUBLIKOWAŁA KRĘPUJĄCE ZDJĘCIA PANA JANA NOWAKA I OPATRZYŁA FOTOGRAFIĘ WULGARNYMI PODPISAMI”.

NASZĄ WSTĘPNĄ OCENĘ MOŻEMY PODSUMOWAĆ NP. ODWOŁUJĄC SIĘ DO CZYNÓW PANI JULII: „POTWIERDZAJĄ TO ZRZUTY EKRANU OBRAŹLIWEGO POSTA”.



# ROZWINIĘCIE

Rozbudowa powinna zawierać istotę całej mowy końcowej.

Trzeba w niej zawrzeć najważniejsze informacje, które będą stanowić o istocie sprawy i świadczyć na korzyść naszej „wygranej” tzn. staramy się ominąć albo usprawiedliwić fakty, które działają na niekorzyść naszej strony. Warto odwoływać się do dowodów, faktów, opinii oraz nawet zasad społecznych.

Wszystko co pasuje do naszej linii interpretacyjnej i podsumowuje, to co wcześniej ukazaliśmy. Można też, jeśli to będzie dla nas istotne, wspomnieć o przebiegu sprawy. Podsumowując powinniśmy ukazywać swoje zdanie, przekonywać sąd, ale pamiętać żeby nie rozkazywać sędziemu np.: zwrot „sąd powinien uznać” jest niedopuszczalne.





# ZAKOŃCZENIE

Nie musisz tworzyć oficjalnego zakończenia, ale jeśli odpowiednio je sformułujesz, może wpłynąć ono na bogactwo i przekaz treści.

W zakończeniu możemy podsumować naszą mowę lub od razu zwrócić się do sądu z prośbą np. używając zwrotu:

„Proszę, aby sąd przy orzekaniu wziął pod uwagę przytoczone fakty, oraz szczerze wyznanie, którego dziś byliśmy świadkiem”.



# Pamiętaj!

*Sztuka pisania dobrej mowy końcowej, to nie coś co można wykuć na pamięć!*

*Umiejętność ta wymaga ćwiczeń i nabywa się jej z czasem.*





## KAZUS

*Michał Kłosowski, 26-letni pracownik firmy XYZ dokonał oszustwa z art. 286 KK, wyłudając 21 tysięcy złotych w celu uzbierania pieniędzy na leczenie babci chorej na nowotwór płuc.*

*Art. 286. § 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.*

*§ 2. Tej samej karze podlega, kto żąda korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy.*

*§ 3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*



## PRZYKŁADOWA MOWA KOŃCOWA



Wysoki sędzie, mój klient jest młodym, wykształconym, a przede wszystkim niekaranym obywatelem. Od tej informacji należałoby zacząć. Całe swoje 26-letnie życie, pan Michał Kłosowski był wzorowym uczniem i studentem, odnoszącym sukcesy w swojej ukochanej dziedzinie nauki, informatyce. Miał świetne wyniki na studiach, przez co nie było dla niego problemem znalezienie dobrej, rozwojowej pracy, którą umożliwił mu pan Witold Marczewski, obecny dziś tu, na sali sądowej.

Mój klient przez ponad dwa lata pracował sumiennie w firmie XYZ - wielkiej korporacji z branży IT na podstawie umowy o pracę w rozumieniu art. 22 par. 1 Kodeksu Pracy. Szybko zdobył zaufanie współpracowników i przełożonych poprzez pracowitość i sumienność, wykonując wszystkie swoje obowiązki bez zarzutów, co potwierdzają liczne zeznania świadków i dowody rzeczowe przedstawione w toku postępowania. Niewiele osób z otoczenia pana Michała wiedziało jednak, że wychowywał się on bez rodziców, ponieważ ci zginęli w wypadku samochodowym, gdy był małym dzieckiem i opiekę nad nim przejęła jego babcia. Pani Janina Kłosowska była dla pana Michała największym autorytetem i osobą, która wspierała go w rozwoju przez całą jego długą edukację, nierzadko rezygnując z zaspokajania własnych potrzeb na rzecz ukochanego wnuka.





Kiedy więc pani Janina zachorowała na rzadki nowotwór płuc, który obecnie skutecznie leczony jest tylko w Stanach Zjednoczonych, pan Kłosowski od razu zaczął działać, założył zbiórkę za pośrednictwem fundacji, zaczął brać nadgodziny w pracy, wyjął wszystkie pieniądze z konta oszczędnościowego, co również zostało wykazane na rozprawie. Jego babcia też działała na wszelkie możliwe sposoby, byle tylko uratować swoje zdrowie i życie. Niestety - środków wciąż było za mało. Ze względu na pogarszający się stan pani Janiny, pan Michał zdecydował się na rozpaczliwy krok, którym było popełnienie przestępstwa. Pan Kłosowski w momencie popełnienia czynu zabronionego, doskonale wiedział, jakie może mieć on konsekwencje, doskonale znana była mu też zasada nam hoc natura aequum est neminem cum alterius detrimento fieri locupletioem, mówiąca o tym, że nikt nie powinien wzbogacać się cudzą stratą. Życie ukochanej babci postawił jednak na pierwszym miejscu, co potwierdza tylko znaną od wielu stuleci zasadę, że siła wyższa jest zdarzeniem, któremu słabość ludzka nie może się oprzeć.

Ze względu na powyższe okoliczności, proszę aby sąd przy orzekaniu wziął pod uwagę tragizm sytuacji, w której znalazł się oskarżony Michał Kłosowski oraz wykazał się ludzkim spojrzeniem wraz z zasadami słuszności wyrokując w tej sprawie.





Zachęcamy do śledzenia profilu **Wydziału ds. Edukacji Prawnej**  
**Ministerstwa Sprawiedliwości** na Facebooku:

<https://www.facebook.com/Edukacja-Prawna>



**DZIĘKUJEMY ZA UWAGĘ I ZACHĘCAMY DO ŚLEDZENIA KOMUNIKATÓW!**